

# Wirtualny Seat

Data publikacji: 7.03.2008 0:00



*brak zdjęcia*

Mieszkaniec Gdańska przegrał w cieszyńskim sądzie i nie będzie mu dane usiąść za kierownicą kupionego w lutym 2007 roku na Allegro, od internauty z Koniakowa, 2-letniego seata alhambry. Gdańszczanin, widząc w zeszłym roku ofertę "kup teraz", która opiewała na 1 złotych, bez wahania zdecydował się na kupno auta. Umowa została zawarta i w odczuciu kupującego nie budziła zastrzeżeń, ponieważ wszystko odbyło się zgodnie z regulaminem aukcyjnym. Nabywca przesłał złotówkę sprzedającemu, ale auto nie zostało mu przekazane. Sprawa trafiła do Sądu Rejonowego w Cieszynie. Podczas badania okoliczności oraz przyczyn zawierania umowy okazało się, że samochód został wystawiony na aukcję przez osobę niebędącą jego właścicielem. Wątpliwości sądu budziła również -stworzona na użytek aukcji przez wystawiającego - nazwa pojazdu: Super Seat Alhambra. Adwokat właściciela pojazdu podkreślał, że taka nazwa nie zgadza się z zapisem w dowodzie rejestracyjnym samochodu mieszkańca Koniakowa.

Sąd uznał, że stwierdzenie iż umowa została zawarta, nie stanowi o jej skuteczności i nie wywiera następstw prawnych. Jednym słowem, auto do gdańszczanina nie należy. Gdyby jednak niedoszły nabywca chciał się nadal ubiegać o jego wydanie, to - zdaniem sądu - powinien wystąpić powództwem o wydanie auta i udowodnić, że jest jego prawnym właścicielem, a to nie będzie łatwe, ponieważ adwokat właściciela seata wskazał szereg błędów, do których doszło już na etapie formułowania oferty i zawierania umowy w zeszłym roku.